



Oto zaszczytna nagroda dla zwycięzcy organizowanych przez Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i ZKS „Unia” wielkich wyścigów motocyklowych, nad którymi protektorat objął Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju

Szczegóły str. 5



Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim podstawą naszych sukcesów gospodarczych

Przemówienie min. St. Skrzyszewskiego
z okazji VI rocznicy podpisania układu
o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. w przeddzień VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy minister spraw zagranicznych — dr Stanisław Skrzyszewski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Jutro minie 6 lat od daty podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską

i Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich.

Na czym polega historyczne znaczenie układu? Historyczne znaczenie układu — jak to podkreślił Wielki Stalin w przemówieniu po złożeniu swego podpisu pod traktatem — polega na tym, że:

„układ kończy i grzebie dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyzwoite i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską”.

Dzięki czemu dokonał się ten historyczny zwrot w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim, odpowiadający najistotniejszym interesom narodu i Państwa Polskiego?

Dokonał się on dzięki zwycięstwu sił demokratycznych w naszym narodzie w wyniku rozgromienia faszyzmu w Europie przez Związek Radziecki.

Dopiero powstanie Polski Ludowej, ujęcie władzy przez lud z klasą robotniczą na czele umożliwiło ułożenie naszych stosunków z pierwszym na świecie państwem proletariackim — ZSRR na podstawach stale pogłębiającej się przyjaźni, wzajemnego zaufania i najściślejszej współpracy.

Jaki dorobek możemy zanotować w szóstą rocznicę podpisania układu?

W szóstą rocznicę zawarcia traktatu możemy zarejestrować olbrzymie, oparte na nim osiągnięcia, polityczne, gospodarcze i kulturalne.

W oparciu o ZSRR, za jego przykładem prowadziliśmy, prowadzimy i prowadzić będziemy politykę pokoju. Demaskujemy wszędzie politykę imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i pretendentów amerykańskich do zajęcia pozycji nowego herrenvolku. Mobilizujemy masy naszego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli, każdego u kogo bije patriotyczne serce i komu droga jest nasza wolność i suwerenność, do walki o pokój. Naród nasz kroczy w pierwszych szeregach walczących o pokój, przeciw podżeganiu do nowej rzezi wojennej, przeciw potwornej wojnie amerykańskich imperialistów i ich pomocników w Korei, przeciw nowej agresji w Chinach, przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i odbudowie hitlerowskiej armii, przeciw bezsilnym zakusom imperialistów na naszą granicę zachodnią.

Dzięki sojuszowi z ZSRR, sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła po jego zwycięstwie nad hitleryzmem oraz polityce Rządu Polskiego — wynikającej z ludowego charakteru naszego Państwa, za naszymi granicami znajdujemy tylko zaprzyjaźnionych sąsiadów, co dzieje się po raz pierwszy w historii narodu polskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

81 rocznica urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina



O pokojowej polityce ZSRR

Nasza republika socjalistyczna będzie niezłomnie trwać jako pochodnia socjalizmu międzynarodowego, jako przykład dla wszystkich mas pracujących. Tam — w krajach kapitalistycznych, toczyć się będą wojny, przelewać się będzie krew milionów ludzi, kapitał będzie eksploatować masy, tutaj zaś — socjalistyczna Republika Rad prowadzi będzie prawdziwą politykę pokoju”.

Lenin — Z przemówienia na zjeździe Rad Delegatów, w styczniu 1918 r.

O prawie narodów do samookreślenia

Wszystkim narodom, wchodzącym w skład Rosji, należy przyznać prawo do swobodnego oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa. Zaprzeczenie tego prawa i nieprzedsięwzięcie środków, gwarantujących praktyczną możliwość jego urzeczywistnienia, jest równoznaczne z polityką zaborów lub aneksji. Jedynie uznanie przez proletariát prawa narodów do oderwania się zapewnia całkowitą solidarność robotników różnych narodowości i sprzyja prawdziwie demokratycznemu zbliżeniu”.

Lenin — „Tezy kwietniowe” opublikowane w dzienniku „Prawda” dn. 7 IV 1917.

W sprawie Polski

Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawa narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny.

Wł. Uljanow (Lenin)

Przewodn. Rady Komisarzy Ludowych

Z dekretu Rady Komisarzy Ludowych, opublikowanego 5 IX 1918 r.

Wojewódzki Komitet obchodu Święta 1 Maja

20 bm. został powołany w Poznaniu Wojewódzki Komitet Obywatelski Obchodu Święta 1 Maja z I sekr. KW PZPR ob. Baranowski na czele. W skład Komitetu weszli przedstawiciele społeczeństwa miasta Poznania i województwa, organizacji masowych wojska, nauki i sztuki, pracującego chłopstwa i rzemiosła.

Poniżej podajemy pełny skład Komitetu:

Baranowski, Morawski, Gutman, Hetmański, Długaszewski, Kalliszewski, Piotrowicz, Migoń, Kleszczyński, Bartzak, Kaczor, Strogalski, Jurga, Palka, mjr. Parzuch mjr. Rataj, gen. Siennicki, plk. Bondar, prof. Załachowski, Frąckowski, prof. Ajdukiewicz, prof. Barciński, prof. Olgerbrand, prof. Kurkiewicz, prof. Lewandowski, prof. Polański, dr Złiniwicz, Szpingier, Sliwński, Barbara Kostorzewska, Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, prof. dr Dega Wiktor, prof. dr Józef Witkowski, dr Malinowski, Rogalski, Arkady Fiedler, Pecherski, Szala-

ta, poseł Czesław Grajek, Anna Zdrowiecka, Wapniarski, Biedka, Kitkova, Cieśluk, Malłowa, Januszewski, Kraśko, Szablewski, Eleonora Morawska, Kazimierz Pers, Stefan Kąrmierzak, Leon Kaczmarek, Ludwik Krystkowiak, Stanisław Pieta Stanisława Adamska, Alfons Cienkiewicz, Wojciech Pytlak, Jan Królski, Izabela Szmidt, Leon Bruk, Hieronim Skóra, Monika Kubaszewska, Antoni Janczak Zofia Gajewska, Henryk Stachowiak, Helena Wiczorek, Cecylia Cyłka, Leon Francuzik, Regina Maciaszek.

Cenne narzędzie pokoju

Sześć lat, które upłynęły od chwili podpisania w Moskwie historycznego dokumentu — paktu przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między Polską a ZSRR — wykazały, że dokument ten jest nie tylko jednym z najważniejszych aktów dyplomatycznych, jaki Polska kiedykolwiek podpisała. Wykazały one również, że dokument ten jest jednym z najważniejszych i najtrwalszych elementów polityki międzynarodowej, że jest on osiłą układu pokojowej polityki całego obozu demokracji i postępu oraz nieprzezwyciężoną zaporą dla tych wszystkich, którzy pragnęliby na nowo rozpetać wojnę światową.

„W ciągu ostatnich pięciu wieków — powiedział Józef Stalin w przemówieniu wygłoszonym z okazji podpisania paktu, w dniu 21 IV 1945 roku — stosunki między naszymi krajami nacechowane były elementami wzajemnej niefuności, która częstokroć przestaczała się w zbrojne konflikty. Stosunki te osłabiały nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki”.

„W ciągu ostatnich 25 do 30 lat — mówił dalej Stalin — to znaczy w okresie łączącym dwie wojny światowe, Niemcy zdołali wykorzystać terytorium Polski, jako korytarz dla parcia na wschód oraz jako ośrodek do celu napaści na Związek Radziecki”.

Art. 3 paktu polsko-radzieckiego z 1945 roku przewiduje, że ZSRR i Polska zobowiązują się „użyć wspólnie wszystkich środków będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.”

Dziś, w sześć lat po podpisaniu tego paktu widzimy, przed jak potwornym

niebezpieczeństwem chroni on naród polski i pokój całej Europy. Widzimy, jak dawni sojusznicy zachodni, kolejno lub razem, dopełniali swe zobowiązania międzynarodowe, dotyczące rozbrojenia Niemiec i unieszkodliwienia imperializmu niemieckiego. Widzimy, jak wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom rządu państw zachodnich nie tylko zwalniali hitlerowskich zbrodniarzy wojennych od winy i kary, ale rehabilitują ich za zbrodnie dokonane, jak obdarzają ich wysokimi urzędami cywilnymi i wojskowymi. Widzimy, jak wskrzeszają niedobitki armii hitlerowskiej, przyodziewając je na nowo w mundury i wkładając w ręce zbrodniarzy nową broń amerykańską. Widzimy, jak przy pomocy Kruppów i Flicków odbudowują kuźnię zbrojeń niemieckiego imperializmu w Zagłębiu Ruhry. Widzimy, jak patrolują odwetowej propagandzie szowinistów i imperialistów niemieckich, mając ich nadziejami odebrania Polsce Ziemi Zachodnich, Poznania, Gdańska, Pomorza i przeniesienia panowania imperializmu niemieckiego za Wisłę. Wreszcie widzimy jak rządy b. sojuszników zachodnich wiążą się coraz ściślej sojuszem wojskowym ze zgalwanizowanym imperializmem niemieckim.

Czyż trzeba tłumaczyć, co stałoby się z Polską, gdyby nie chronił nas pakt przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy ze Związkiem Radzieckim? Jedynym sojusznikiem Polski z okresu wojennego, który pomagał nam szerzej i który wiernie i niezłomnie stoi na gruncie swych zobowiązań sojuszniczych!

Ale pakt ten chroni nie tylko interesy narodu polskiego. Pakt ten wiąże ręce imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy rozumieją doskonale że każdy atak na Polskę, automatycznie narzuca im na konflikt zbrojny z całą potęgą Związku Radzieckiego — chroni

zażem narody Europy przed nową wojną która już sama przez się byłaby niebezpieczeństwem i katastrofą dla wszystkich narodów, nie wyłączając — narodu niemieckiego. Tak więc pakt polsko-radziecki jest potężną bronią chroniącą pokój europejski.

Pakt polsko-radziecki nie jest bynajmniej biernym, ochronnym tylko, narzędziem polityki pokoju. Wręcz przeciwnie — już samo sformułowanie artykułu 3 tego układu wskazuje, że ma on być i jest, czynnym elementem polityki pokojowej obu krajów. Istotnie, wywodząca się z założeń tego paktu polityka radziecka i polska, wzbogaciła wartość tego paktu wielokrotnie. Jednym z najważniejszych wydarzeń, jakie na gruncie międzynarodowym pojawiły się w wyniku konsekwentnej polityki, opartej na pakcie polsko-radzieckim, jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Włączenie 20-milionowej ludności NRD do nurtu demokratycznej, postępowej i pokojowej polityki wschodniej i środkowej Europy, zmieniło gruntownie stosunek sił w Europie. Promieniowanie zaś działalności i osiągnięć NRD na Niemcy Zachodnie oraz walka z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, poważnie osłabia i krzyżuje plany wojenne rządów państw zachodnich, oparte na przeświadczeniu rzekomo łatwej osłabłości niemieckiego „mięsa armatniego” i użycia go dla celów agresji.

Widzimy więc, że w szóstą rocznicę podpisania historycznego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między Polską a ZSRR, nie tylko narody obu tych państw mają powody do radosnego uczczenia tej rocznicy. Rocznicą ta ma zarazem tytuł, aby być jednym z najgodniejszych uczczenia dniem dla wszystkich miłujących pokój narodów europejskich i całego obozu pokoju.

Jerzy Winnicki

Depesze z okazji VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR

WARSZAWA (PAP). Z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich Prezydent R. P. Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz przesyłali następujące depesze:

DO
PANA N. M. SZWERNIKA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

MOSKWA — KREML

Z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich przesyłam najgołębsze pozdrowienia narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego, dla prezydium Rady Najwyższej i dla Pana osobiście.

Naród polski świadom jest tego, że zarówno wywalczenie swej niepodległości i jej zabezpieczenie przed zakusami imperialistów, jako też moż-

ność budowania w twórczym i radosnym trudzie fundamentów siły, sprawiedliwości i dobrobytu Polski, kroczącej niezawodną drogą socjalizmu, zawdzięcza braterskie przyjaźni i ofiarnej, wszechstronnej pomocy narodów radzieckich.

Stale wzmacniając i pogłębiając przyjaźń i miłość dla bratnich narodów radzieckich, naród polski swą twórczą pokojową pracą wzmacnia siły światowego obozu pokoju w walce ze zbrodnictwami podżegaczami wojennymi, w walce wszystkich miłujących pokój i wolność narodów, którym przędź potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin.

W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy myśli i uczucia narodu polskiego, kierują się ze szczególną serdecznością i głę-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ponad 33 miliony złotych wyniosły zobowiązania 1-Majowe w województwie poznańskim

Akcja „Czynu Pierwszomajowego“ wkroczyła obecnie w stadium końcowej realizacji podjętych zobowiązań. W poszczególnych brygadach, a nawet na wielu maszynach, których obsługa podjęła zobowiązania indywidualne pojawiają się proporzycy i ozdobne plakiety z portretem Prezydenta Bieruta, nazwiskiem robotnika i dokładnym opisem jego Czynu Pierwszomajowego.

Według danych z naszego województwa na dzień 19. 4. br. zobowiązania 1-Majowe podjęli robotnicy i pracownicy 1508 zakładów przemysłowych i instytucji oraz 235 PGR. W akcji zobowiązań 1-Majowych zbiorowych i indywidualnych bierze jak dotąd udział ponad 167.000 robotników i pracowników naszego województwa.

Dotychczasowe obliczenia wykazują, że łączna wartość dodatkowej produkcji i oszczędności osiągniętych dzięki zobowiązaniom w przemyśle woj. poznańskiego przekroczyła 33 miliony zł. Liczba ta zostanie jeszcze podwyższona, ponieważ w wielu zakładach pracy robotnicy po wykonaniu podje-

tych zobowiązań podejmują obecnie zobowiązania dodatkowe, z terminem wykonania do 20 kwietnia br.

Na czoło wśród załóg robotniczych, podejmujących zobowiązania, wysuwają się robotnicy Zakładów im. Stalina w Poznaniu, których ogólna wartość zobowiązań przekracza 2100 000 złotych oraz Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego z zobowiązaniem o wartości ponad 2 mln. 900 tys. zł.

W akcji zobowiązań 1-Majowych po raz pierwszy w tak szerokich rozmiarach wzięły się chłopcy pracujący. Obok zobowiązań w ramach wiosennej akcji siewnej naszego „siewu

pokoju“ — dodatkowe zobowiązania 1-Majowe podjęli chłopcy mało i średniorolni z 1.315 gromad naszego województwa oraz 164 spółdzielni produkcyjnych.

Zobowiązania 1-Majowe podejmują także młodzież szkolna w wielu szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, a także w szkołach podstawowych, zobowiązując się do wykonania różnych prac społecznych oraz do podniesienia swych wyników w nauce.

Chłopi wielkopolscy wykonali zobowiązania wartości 18 mil. zł

Radioodbiorniki dla przodujących w Czynie melioracyjnym

W wykonaniu „Czynu melioracyjnego“ woj. poznańskiego wysunęło się w ub. r. — jak wiadomo — na pierwsze miejsce w kraju. Chłopi doceniając ważność robót wodno-melioracyjnych wykonali swoje zobowiązania, przedstawiające wartość około 18 mil. zł.

Sąd angielski uniewinnił 7 przywódców robotników portowych

LONDYN (PAP). W dniu 18 kwietnia zakończyła się rozprawa przeciwko siedmiu przywódcom robotników portowych aresztowanych za „kierowanie strajkiem“ dokerów, który w początkach lutego br. ogarnął wszystkie większe porty angielskie.

Pod naciskiem opinii publicznej główny sąd karny w Londynie musiał umorzyć postępowanie przeciwko siedmiu oskarżonym i wypuścić ich na wolność.

UCZAC INDYWIDUALNIE analfabetów, zwiększysz kadry świadomych realizatorów planu 6-letniego

skapi swej pracy i trudów dla zbudowania sobie lepszej i szczęśliwszej przyszłości w ustroju socjalistycznym.

Przekazanie nagród w postaci radioodbiorników dla 10 zespołów „SP“ i ZMP oraz 26 gromad, nastąpi w dniu 27 bm. na publicznym posiedzeniu WRN w Poznaniu. Nagrody wręczy wyróżnionym zespołom i gromadom w imieniu Rządu Ludowego Przewodniczący Prezydium WRN ob. Wł. Migoń. (ard)

Maszyny ułatwią górnikowi pracę Zwiększy się wydobycie węgla

Inżynierowie i technicy przemysłu węglowego obradowali w Katowicach

KATOWICE (PAP). Walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskiego Przemysłu Węglowego, który odbył się w dniu 18 kwietnia br. w Katowicach obradował pod hasłem realizacji wskazań VI Plenum KC PZPR.

W toku obrad rozpatrzono i przeanalizowano środki i drogi prowadzące do systematycznego zwiększenia produkcji przemysłu węglowego, które to zagadnienie, jako centralny punkt pracy na rok 1951, stawia sobie wyższy i średni dozór techniczny w górnictwie węglowym.

Jako jeden z postulatów zwiększenia produkcji, wysunięto wykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych maszyn i urządzeń górniczych. Stowarzyszenie — w drodze szeroko prowadzonej akcji naukowo-odczytowej i przez organizowanie odpowiednich kursów — zapoznaje jak największą liczbę inżynierów i techników z konstrukcją nowoczesnych urządzeń górniczych, szczególnie zaś cennych maszyn radzieckich oraz opracowuje harmonogramy ich pracy wraz z odpowiednimi instrukcjami dla obsługi. Ponadto prowadzi się szeroką akcję szkoleniową załóg maszynowych. W zakresie szkolenia załóg maszynowych podjęto w czasie obrad w ramach Czynu 1-Majowego szereg indywidualnych zobowiązań.

Jednym z czołowych zagadnień, stojących przed inżynierami i technikami przemysłu

węglowego, to lepsza organizacja i pełniejsze wykorzystanie czasu pracy. Przez aktywne współprace dozoru technicznego z załogą robotniczą. Rezolucja uchwalona przez zjazd mówi o konieczności dalszego popularyzowania metod i systemów pracy przodujących górników, Markiewki, Nieruchty, Nikla i innych, o szerszym zastosowaniu metody przekładowej Filaka, o rozszerzeniu doświadczeń ścian wzorcowych na inne ściany. Dla przyspieszenia realizacji tych zobowiązań przewiduje się bezzwłoczne przygotowanie wszystkich przodków górniczych do warunków pracy rytmicznej i harmonicznej.

Zagadnienie transportu dołowego postawiono na zjeździe w rządzie pierwszoplanowych zadań stowarzyszenia na rok bieżący. Zostaną oddane do ruchu wszelkie urządzenia transportowe, które w tej chwili nie pracują, wymagając remontu. Wezwaniem do tego rodzaju akcji jest zameldowane jazdowi zobowiązanie nadsztygara maszynowego z kopalni „Marcel“, Władysława Rybarka, który w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązał się wyremontować jedną lokomotywę, jeden elektrowóz oraz 100 wozów wydobywczych.

Depesze z okazji VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

bokim wzruszeniem, ku wielkiemu Krajowi Rad, ostoji pokoju i nadziei ludów świata.

(—) Bolesław Bierut

DO GENERALISSIMUSA J. W. STALINA PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

MOSKWA — KREML

W dniu szóstej rocznicy podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich proszę przyjąć, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia rządu polskiego dla bratnich narodów radzieckich, dla rządu ZSRR oraz dla Pana osobiście.

Układ nasz otworzył nowy i doniosły okres przyjaźni i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim. oparty na nowym w dziejach ludzkości typie stosunków międzynarodowych, na szczerzej i bezin-

teresownej współpracy i pomocy. Przyjaźń i pomoc wielkiego kraju socjalizmu umożliwiła narodowi polskiemu zabezpieczenie swej niepodległości, umożliwiła wstąpienie na drogę socjalistycznego budownictwa, gwarancje szczęśliwej przyszłości narodu.

W owocnej realizacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, w ciągłym umacnianiu braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego, Polska widzi fundament swej niepodległości i swego bezpieczeństwa, cenny wkład w dzieło pokoju, wytrwał i skutecznie bronięcone przez masę pracującą całego świata skupione wokół ostoji pokoju — wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany poświęcić wszystkie swe siły dalszej walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym w obronie pokoju, niepodległości narodów i przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

(—) Józef Cyrankiewicz

Przemówienie min. St. Skrzyszewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i pierwszego roku planu 6-letniego, jak również — jak donosi opublikowany przed dwoma dniami komunikat — wykonanie i przekroczenie narodowego planu gospodarczego w I kwartale br. — świadczy, że masy pracujące i inteligencja z bohaterską klasą robotniczą na czele z entuzjazmem i poświęceniem realizują zwycięsko dumne plany uczynienia naszej Ojczyzny krajem potężnym, o wielkiej bazie przemysłowej, nowoczesnym rolnictwie i bogatej kulturze.

Przeprowadzamy olbrzymie inwestycje. Budujemy wielkie i liczne nowe fabryki i zakłady pracy.

Otrzymujemy od ZSRR najcenniejsze maszyny, urządzenia, niezbędne surowce i pomoc

techniczną. Podczas gdy Stany Zjednoczone i ich satelici odmawiają nam dostaw inwestycyjnych, przewidzianych w formalnie podpisanych układach handlowych, a nawet lekarstw, ZSRR po bratersku udziela nam pomocy, sprzyjając naszemu uprzemysłowieniu i wzrostowi dobrobytu w naszym kraju. Dzieje się tak, dlatego, że pomiędzy nami i ZSRR wytworzyły się i pogłębiają się stosunki między państwami nowego typu, nieznane i niespotykane w wilczym świecie kapitalistycznym.

W krajach kapitalistycznych nadszala widmo kryzysu, czemu chce się zaradzić wyścigiem zbrojeń, tam rosną ceny, obniża się realne zarobki robotników i pracowników, pieniądź się dewaluje, obniża się stopa życiowa. U nas na odwrót, ciągle brak rąk do pracy, u nas Rząd za wzorem ZSRR przeprowadza obniżkę cen, ustabilizował i wzmożnił pieniądź, podnosi się stopa życiowa mas pracujących.

U podstaw naszych sukcesów gospodarczych leży przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego.

Wzorując się na wielkim dorobku ZSRR i korzystając z jego doświadczeń, rozwija się nasza nauka, sztuka, oświata i kultura.

Gwarancją naszej pokojowej pracy i bezpieczeństwa jest nasza przyjaźń i nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, jest niezwykła potęga wielkiego Kraju Rad, który co dzień daje dowody swych pokojowych dążeń, wznosząc potężne budowle epoki komunizmu, używając

pustynie, realizując oszalałymi plany przekształcenia przyrody.

Pamiętajmy jednak, że walka o pokój wymaga od nas wielkiego jeszcze wysiłku i czujności. Byłoby rzeczą szkodliwą niedocenić siły wroga, bezmiaru kłamstw, oszustw i na fałszywej oparłej propagandy podżegaczy wojennych oraz ich usług, jakkolwiek na szczęście nielicznych, popleczyków wśród reakcyjnych elementów we własnym społeczeństwie.

Słowa Wielkiego Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca“, mobilizują setki milionów ludzi na całym globie ziemskim.

Dzisiaj w szóstą rocznicę podpisania układu możemy postawić jasną dla wszystkich tezę: w świadomości całego narodu coraz głębiej przenika prawda o ZSRR, w walce o pokój i wykonanie planu 6-letniego hartuje się w narodzie niezłomna wola zwycięstwa, rosną, w sercach Polaków uczucia gorącej i niezłomnej przyjaźni do ZSRR i wielkiego wodza i przyjaciele Polski Józefa Stalina.

„Wykroje i Wzory“ nr 42 zawierają: Wykroje letniej sukni, damskich spodni, koszulki dla chłopca (2-3 lat), spodniczki kloszowej dla dziewczynki (3-5 lat), pajacyka dla dziecka oraz wzory: szaszki do chusteczek, kilimka z welny i wykończeń szydełkowych do blizny dziecięcej. Cena zeszytu 90 gr. 973gr



Doszedł do stacji, od knajpy, która była głównym odbiorcą bimbru, który w ubiegłym roku pedził, leciał pijacki gwar. Toteż okna były otwarte, jak u krewnych. Podszedł do jednego z nich. Uderzył go dobrze znajomy zapach, ściśnięty się szczyłki. Pragnienie stało się nie do wytrzymania. Widział ludzi pijących przy bufecie. Brali stopki w palce, przyglądali się nim pod światło, później powoli a ostrożnie przytykali do nich usta i wprawnym ruchem przechylali głowy w tył, zamykając oczy. Misiak tykał ślinę raz po raz. Oblizywał wargi, dyszał ciężko.

Czuł się wypchnięty poza krąg życia, osamotniony... Po co to wszystko? Kto ma prawo nim rządzić. Niewola czy co? Stracił żonę i dzieci, wszystko. Kto każe pozabawić się reszty.

Oderwał się od okna, znalazł w ciemności kłamek, wszedł do środka. Przepychał się do bufetu, półprzytomnym wzrokiem szukając knajpiarza, który gdzieś się zapodział. Rozejrzał się po sali. I nagle mignęła mu przed oczami jasna głowa, szcuple ramiona w sąsiedniej izbie.

— Stefan.

Misiak odskoczył od lady, rzucił się ku wyjściu, roztrącając ludzi. Opamiętał się dopiero na drodze do domu. Tamten to nie był Stefan, oczywiście, Stefan tu nie bywa. Jasna głowa. Mało jest jasných głów na Mazowszu.

Postanowił jednak przekonać się. Zapomniał już o swojej słabości. Po prostu chciał się przekonać, czy Stefan też czasem... Poczul, że bardzo mu na tym zależy. Zawrócił.

Wszedł do knajpy, minął bufet. Stał w drzwiach sąsiedniej izby. Nieznajomy mężczyzna, a właściwie jeszcze prawie wyrostek o jasných kędzierzawych włosach siedział przy stole obok tlenionej dziewczynki.

— Tołotajstwo — powiedział głośno Misiak. I z uczuciem dziwniej radości opuścił knajpę.

VIII

Ból mięśni, słabość całego ciała powoli ustępowały. Od kilku dni Misiak utrzymywał się na pierwszym miejscu wśród sortujących. Ale to mu nie dawało satysfakcji, robota była

nudna i monotonna. Złościł go Wieczorek, który, niby przypadkowo, co dzień po kilka razy mijal pracujących.

Najgorsze jednak były dla Misiaka noce. Nie mógł spać. Godzinami przewracał się na wyrku. A gdy sen wreszcie przychodził, Misiak widział butelki, ogromne butle, wielkości kadzi w octowni. Budził się z ustami suchymi, jak paleńsko.

Ile okrutnych przekleństw rzucił na Wieczorka w ciągu tych długich, niekończących się nocy. Nie wytrzymał — szepotał — za dużo na jednego człowieka. Pogrzebię i siebie i ciebie... Kłął długo i uroczyście, jakby mówił modlitwy.

W piątym dniu roboty przy cegłach, po pracy, wyszedłszy z bramy fabryki, natknął się na Wieczorka. Stefan widocznie na niego czekał, bo gdy go ujrzał, od razu do niego podszedł. — Kroczyli obok siebie.

— Jak ci idzie? — odezwał się Stefan.

Misiak nie odpowiedział, mijali właśnie dom, w którym kiedyś Misiak mieszkał.

— Wstąpimy do mnie, chciałem z tobą pomówić — zaproponował Wieczorek.

Weszli do ogrodu Zagórnego i usiedli na ławce, pod starą pokraczną gruszą, która już nie rodziła owoców. Nad kwitnącymi kartoflami przelatywały białe motyle. Mocno pachniał wysoki koper, rosnący na grządce.

— Zmusiliśmy wreszcie Kotowicza do zwołania walnego zebrania związku, aby wybrać nową radę zakładową. — powiedział Stefan. Wybory powinny być odbyć się już na wiosnę, ale czy źle mu na tym stanowisku?...

Siedział pochylony z łokciami opartymi na kolanach. Ćmił papierosa.

— Wielu bezpartyjnych jest po jego stronie — mówił dalej. — Daje im zatrudnienie. Partyjnych już udało się nam od niego odciągnąć.

— No dobrze, ale co to mnie... Nie męcz mnie Stefan — przerwał mu Misiak.

Wieczorek uśmiechnął się wyrozumiale, ten uśmiech podrażnił Misiaka.

— O co ci chodzi?

Stefan wpatrzył się w niego oczami pełnymi zawziętości i pasji, która go już teraz prawie nigdy nie opuszczała.

— Chodzi o to — rzekł wolno — abyś na zebraniu opowiedział o wszystkich machinacjach Kotowicza.

Misiak wstał.

— Czekalem na to... Nic z tego nie będzie, — i ruszył ku furcie.

Wieczorek doskoczył do niego, chwycił go za ramię. W tym momencie z pomiędzy drzew wybiegła Basia w towarzystwie umorusanego wnuczka starego Pełki.

WIELKI LENIN

Znał i rozumiał lud, silne go z ludem łączyły więzy, sam był prosty jak lud. Dlatego lud za nim poszedł.

„...nigdy nie uwierzę, by istniał inny człowiek, którego bym tak pokochał, jak tego” — powiedział o Leninie jeden z robotników po Zjeździe Londyńskim.

Tak musiał pokochać Włodzimierza Ilicza każdy, kto choć raz go usłyszał, kto choć raz z nim się zetknął, kto pojął prawdę i wielkość Jego serca i umysłu.

„...założył naszą stalową partię, budował ją rok za rokiem, prowadził ją naprzód pod ciosami caratu, uczył i hartował w zacieklej walce ze zdrajcami klasy robotniczej...” — pisał Komitet Centralny Partii w styczniowe dni założonej 1924 roku.

Wszędzie i zawsze, prowadząc niestrudzoną działalność rewolucyjną, znajdując się w więzieniu, na zesłaniu, czy za granicami kraju, stojąc u steru młodego państwa radzieckiego — całą swoją niespożytą energię, całą wiedzę i doświadczenie ofiarował walce o stworzenie, ugruntowanie i wychowanie bojowej partii nowego typu.

25 lat trwała ta walka. Owocem jej jest zrodzona — z pierwszych kółek i grup rewolucyjnych — silna ideologicznie i organizacyjnie, prawdziwie marksistowska partia. Partia ta przewodziła klasie robotniczej w rewolucji 1905 r. — w lutowej rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, partia ta utorowała drogę Wielkiemu Październikowi, partia ta zespoliła naród w jednolitym froncie przeciwko interwencji zagranicznej, a po latach — przeciwko niemieckiemu faszyzmowi.

Komitet Centralny Partii pisze o Leninie, że pod Jego bojowym przewodnictwem „nasza partia... stworzyła trwałe podstawy panowania mas pracujących w byłej Rosji carskiej”.

Te trwałe podstawy to stworzenie państwa radzieckiego — dzieło geniuszu Lenina, geniuszu stratega, którego przenikliwość oceniła następująca aktywność rewolucyjną mas, rozkład w obozie przeciwnika i równoczesność tych zjawisk, jako momenty stwarzające sytuację dojrzałą do rewolucji: geniuszu wodza, który poprowadził proletariat i masy biedoty chłopskiej do pełnego zwycięstwa, uwieńczonego obaleniem rządu ucisku i zdrady, a ustanowieniem nowego, najbardziej postępowego i demokratycznego ustroju radzieckiego.

W życiu Lenina był okres, który historia nazywa „okresem krakowskim”. Były to lata 1912—1914. Lenin, zmuszony opuścić kraj, zamieszkał w Krakowie, później w Poroninie i Białym Dunajcu. Żył z Włodzimierzem Iliczem z ludem

polskim, zaprzyjaźnił się z rewolucjonistami polskimi, pogłębił swoją znajomość „zagadnienia polskiego”. I gdy zamknięty w swym surowym poroninśkim pokoiku drobnymi pismem zapełniał białe kartki papieru — pisał także o Polsce. Pisał, że rosyjski

mu wrogowi — caratowi i burżuazji.

7 listopada 1917 roku, gdy bolszewicy ujęli władzę w swoje ręce, ukazał się opracowany przez Lenina „Dekret o pokoju”, głoszący prawo wszystkich narodów (a więc i polskiego), do samookreślenia. W



Rodzina Ulianowych w 1879 roku (Fot. CAP)

proletariat i rosyjscy rewolucjoniści powinni pomóc narodowi polskiemu w uzyskaniu niepodległości, powinni pomóc w walce przeciwko wspólne-

kilka dni później, podpisana przez Lenina i Stalina „Deklaracja praw narodów Rosji” proklamowała „prawo narodów Rosji do swobodnego sa-

mookreślenia, aż do oddzielenia się włącznie i utworzenie samodzielnego państwa”.

Bezpośrednim wynikiem tych historycznych dekreto-ów było przywrócenie — przede wszystkim dzięki Republice Radzieckiej, dzięki osobistemu stanowisku Lenina — niepodległości Polski.

Swój przyjazny stosunek do narodu polskiego, do Niepodległego Państwa Polskiego podkreślał Lenin zawsze. W roku 1920, demaskując sprzedażną politykę burżuazji polskiej, zwracał jednocześnie uwagę na swoje jak najbardziej przyjazne uczucia dla narodu polskiego, dla polskich mas pracujących: „Mówimy towarzyszom w Polsce, że strzeżemy Jej wolności tak samo jak wolności każdego innego narodu; że robotnik rosyjski i chłop, który doznał ucisku caratu, dobrze wie, czym był ten ucisk”.

Armia Czerwona, przynosząc wyzwolenie Polsce i innym krajom gnębionym przez faszyzm niemiecki, pokazała, jak radziecki robotnik i chłop potrafi bronić wolności każdego narodu, dowiodła, jak silna i nieśmiertelna jest leninowska idea braterstwa ludów.

W wierszu poety, w dziele rzeźbiarza i muzyka, w nowym życiu narodów, które poszły wytyczoną przezeń drogą, w nadziei i walce uciskanych żyje Jego imię, które w sercu proletariusza każdego narodu budzi te same uczucia — które gnębnym każę walczyć, a walczącym daję moc i wiarę w zwycięstwo.

Barbara Hańska

Witold Rudziński

Prezes Związku Kompozytorów Polskich

Wspólna walka o nową muzykę

Pragnąłbym podkreślić, jakie znaczenie dla naszej twórczości muzycznej ma przyjaźń polsko - radziecka. Kompozytorzy radzieccy pierwsi podnieśli problem walki ze sztuką rozkładającego się mieszczaństwa — z formalizmem. Oni też pierwsi nie tylko podjęli dyskusję na temat założeń nowej sztuki, ale dokonali ogromnego wysiłku twórczego, który daje już piękne rezultaty.

Pierwszą taką dyskusję z kompozytorami polskimi przeprowadziła delegacja radziecka (Szaporin, Chrennikow, Jarustowski) w r. 1947. Odtąd wymiana doświadczeń, poglądów odbywała się systematycznie. Przyjeżdżali koledzy ze Związku Radzieckiego, poznawaliśmy nowe utwory radzieckie z taśm magnetofonowych. Przykład największych talentów twórczych radzieckich — Szostakowicza, Prokofiewa, Chaczaturiana, Kabalewskiego, zdziałał bardzo wiele. Polscy kompozytorzy, którzy w tym czasie odwiedzili Związek Radziecki — Bacewiczówna, Panufnik, Kulczycki — mogli na miejscu obserwować przebieg walki o realizm socjalistyczny w muzyce.

W ostatnich kilku latach nawiązywaliśmy do pięknej tradycji współpracy postępowych kompozytorów polskich i rosyjskich. Wiadomo, że pewien wpływ na narodowy kierunek w muzyce rosyjskiej wyraża muzyka Chopina. Moniuszko, twórca opery narodowej, w rosyjskich kompozytorach znalazł bliskich przyjaciół — jego założenia twórcze w całości pokrywały się z ich dążeniami. W okresie, gdy naród polski walczył z zaborcą, z uciskiem politycznym i kulturalnym — postępowi artyści rosyjscy i polscy znaleźli wspólny język. I podobnie jak bohaterowie rewolucji polskich i rosyjskich podkreślali, że walka ich jest wspólna i wspólny wróg — artyści traktowali swoją walkę o szkołę narodową polską i rosyjską jako wspólne zadanie. Wielka tradycja muzyki polskiej i rosyjskiej jest wspólnym dobrem całej ludzkości — do tej tradycji nawiązujemy we wspólnym dziele budowania nowej kultury — stonowiącej wspólny wyraz epoki socjalistycznej.

Bronisław Dąbrowski

Dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie

Rękojmia rozkwitu polskiej sceny

W szóstą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR trzeba i warto się zastanowić nad korzyściami, jakie dla każdego Polaka wynikają z tej umowy. Dzięki potężnej pomocy Związku Radzieckiego i przyjaźni narodów kraju zwycięskiego socjalizmu — Polska idąca w wielkiej walce o postęp z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej, ma zapewnioną możliwość pokojowej pracy w odbudowie i rozbudowie swego kraju.

Wzrastający wciąż rozwój naszej gospodarki oraz dalsze perspektywy tego rozwoju, zawarte w planie 6-letnim, zapewniają nam budowę trwałych podstaw socjalizmu i związany z tym rozkwit kultury i oświaty.

Jako pracownik teatralny mam możliwość obserwować z bliska, jak wpływ świetnej dramaturgii teatru rosyjskiego przyczynia się do dalszego rozkwitu możliwości naszych scen. Festiwal Sztuk Radzieckich i obecny Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych, obejmujący zagadnienia żywej walki o socjalistyczną treść w narodowej formie, to również jedna z korzyści wynikających z więzów kulturalnych, jakie nas łączą z ZSRR.

Milionowe rzesze widzów teatralnych w Polsce mają możliwość korzystania z bogactw doświadczeń kulturalno-społecznych Kraju Rad, a zgodna współpraca pokojowa zapewni nam dalszy postęp naszego Państwa, jego oświaty i kultury.

Radio kieruje produkcją kopalń

Postęp i technika dokonują w Związku Radzieckim rzeczy, o jakich istotnie nie śniło się rekinom przemysłowym w krajach kapitalistycznych. W Niżnym Tagilu na Uralu wprowadzono w wysokogórskiej kopalni rudy radiofonizację odcinków eksploatacyjnych. Na sztolniach, chodnikach i kolejowych węzłach zwrotniczych umieszczono specjalnie skonstruowane głośniki radiowe, przy pomocy których kieruje się operacyjnie procesem technologicznym.

JASKI

Felieton niedzielny

O NOWĄ KULTURĘ

„Nie ma dziś ważniejszego zadania dla intelektualistów niż świadoma i krytyczna praca nad rewizją tradycyjnych i nowoczesnych pojęć o naszej kulturze”.

(Bogdan Suchodolski)

Nasze wyobrażenia o kulturze doznają dość zasadniczych przeobrażeń. Interesującym byłoby, może zastanowić się czym kultura była dla ludzi przeszłości i czym może być — i będzie dla ludzi przyszłości.

Tradycyjne pojmowanie kultury przez arystokratów sprzed kilku stuleci uważało ją za dobro, które jest specyficzną właściwością warstw wyższych i które nie może być posiadane przez wszystkich. Treść kultury upatrywali arystokraci w jej wartościach wyróżniających i izolujących. Stąd wypływała przeświadczenie, że znamiona kultury dziedziczy się, wynosi ze środowiska, z domu. Prowadziło to do swolistej filozofii kultury arystokratycznej: oto wielka twórczość nielicznych wybrańców, uważanych często przez zdrowy rozum ludu za szaleńców, musi być okupiona ciemnotą i nędzą mas.

Dzisiejsze niedobitki arystokratycznego poglądu na świat chciałyby utrzymać swój prymat kulturalny, mimo utraty przywilejów i znaczenia, właśnie w oparciu o rzekomy pewnik, iż kulturę wynosi się ze środowiska domowego, że ją się w pewnym sensie dziedziczy, niczym kształt nosa.

Dochożąca do głosu w XIX wieku inteligencja burżuazyjna z łatwością rozsądziła ten ciasny dogmat arystokratów, zastępując go przeświadczeniem, że kultura to zespół wartości w zasadzie dostępny wszystkim, który jednak może być osiągnięty tylko przez nielicznych za pomocą wieloletniego kształcenia. W ten sposób inteligencja zastąpiła zasady krwi i urodzenia — idea systematycznych studiów, zapewniając sobie stanowisko elitarne. Według inteligencji burżuazyjnej człowiekiem kulturalnym stawał się ten, kto własnym wysiłkiem intelektualnym wywyższył się na poziom wyższy od codzienności.

Prostą konsekwencją takiego stanowiska było przeciwstawienie kultury życiu, był pogląd, że życie to konieczność i przykra codzienność, a kultura to wyższe dobro duchowe na polu sztuki, nau-

ki, filozofii. Dla przeciętnego człowieka taka kultura stawała się odświętna i dostojna, przeważnie niezrozumiała i obca. Do jej zaczarowanego królestwa mieli wstęp jedynie wtajemniczeni, za okazaniem biletu wejścia, którym było wyzwolenie z życiowego musu pracy i zarobkowania. Nowi adeptki kultury burżuazyjnej odgraniczali się od „codziennosci” swoim własnym egoterycznym językiem, niezrozumiałym nawet dla wykształconego ogółu, przesadną skłonnością do towarzyskiego polioru, chęcią popisywania się wiedzą wykwinną i różnorodną, wreszcie pragnieniem błyszczenia za wszelką cenę — skąd był tylko jeden krok (także często przekraczany!) do kabotynizmu.

Praktykowane przez tę inteligencję zacieśnianie zagadnień kultury do granic tzw. „kultury duchowej”, nie odbywało się bez kozery. Inteligencja burżuazyjna wiedziała dobrze, że inna rzecz jest zachwycać się ideałem dobra — co nabyt chętnie czyniła — a inna rzecz realizować ten ideał — do czego bynajmniej nie miała ochoty. Cóż bowiem innego oznacza realizowanie idei dobra, jak nie przebudowywanie ustroju społecznego i gospodarczego? To ostatnie zaś równałoby się po prostu podcinaniu własnymi rękami kruchoj gałęzi, na której się siedziało...

Nie, stanowiąca wygodnie było deklamować wykwinnie o pięknie w sposób coraz bardziej skomplikowany (Proust), niż budować je w trudzie kosztem własnych przywilejów elitarnych. Wiemy dobrze, że człowieka kształtują tak ideały, jak i warunki życia. Złe warunki bytu są tak samo zębne, jak złe ideały. Próby naprawienia ludzkiego światopoglądu bez przekształcania warunków życiowych — były bezplodnym moralizatorstwem, obłudą i faryzeuszostwem.

Jednak proces demokratyzacji świata postępowo nieubłaganie naprzód. Każde nowa wojna przyspieszała go: niczym katalizator reakcję chemiczną. Masy ludowe budziły się z wiekowego śpienia. Zrazu, upojone złudną idea równości formalnej, dążyły one jedynie do osiągnięcia takiego stylu życia, jaki cechował warstwę wyższą. Ale było to ryzykowne naśladownictwo. Dalekowzroczni przywódcy ludu dostrzegli niebezpieczeń-

stwo w porę. Kultura inteligentka może wprawdzie pociągać pozornym urokiem komfortu (Ameryka) i wielewiekowej tradycji, dostarczającej gotowych wzorów do wartościowania życia (Anglia) z drugiej strony jednak przeraża otchłanią degeneracji, ku której nieuchronnie zmierza (wystarczy przytoczyć współczesną atmosferę wielkich miast zachodu). Przywódcom ludowym chodziło tu jeszcze o coś znacznie ważniejszego. Niebezpiecznym było to, że — uwielbiając ślepo kulturę inteligentką — warstwy krzywdzone mogłyby w końcu stracić poczucie własnej wartości i godności.

Lud ma własną, odrębną i wartościową postawę wobec życia i świata. Lud powinien zaufać jej i dążyć do stworzenia nowej kultury, która będzie wiernym jej wyrazem. Kultura estetyczna przeciw to nic innego jak żywy stosunek do piękna dający jednostce przeżycie szczere i mocne.

Łączono dawniej kulturę z twórczością wyłącznie duchową, z komfortem, z tradycjami antycznym - humanistycznym, z koniecznością systematycznego kształcenia się, wreszcie z idealizmem artystycznym - intelektualnym. Lecz istota rzeczy leży gdzie indziej: kultura nie istnieje poza pracą.

Kultura europejska wyrosła ze wspólnej pracy milionów krzywdzonych ludzi w walce z przyrodą. To im wydzierane owoce pracy pozwalały tworzyć zacisze, gdzie zakwitła twórczość jednostek utalentowanych. Miarą prawdziwej kultury musi być zatem praca, miłość do ludzi i szacunek okazany wszelkiej pracy jako działaniu wolnemu, celowemu, dającym radość i dumę. Ważnym elementem kultury przyszłości jest realne przekształcanie warunków istnienia, które wywierają wpływ na ludzi. Treść kultury przyszłości będzie dostępną każdemu, ogarnie całe życie nas wszystkich.

Nową kulturę ludu tworzy się dopiero, jak tworzy się równocześnie nowe warunki życia dla człowieka, którego praca będzie odtąd wyzwolona z wysiłku i upodlenia. Tworzy się dzięki świadomemu działaniu ludzi którzy nie tylko podziwiają ale i realizują nieśmiertelny ideał prawdy, piękna i dobra

ROK 1951
jest rokiem
likwidacji
analfabetyzmu
Włącz się
do tej akcji
nauczaj
indywidualnie

Nowe świetlice, zespoły i olejarnia

to czyni dla uczczenia Święta Pracy

We wszystkich gromadach pow. znińskiego odbyły się zebrania na których chłopcy podjęli 408 zobowiązań 1-Majowych. Na zobowiązania składają się takie prace społeczne jak zorganizowanie 33 kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, remont 4 świetlic, naprawa dróg i boisk, zorganizowanie 7 Ludowych Zespołów Sportowych, zalesienie 12 ha nieużytków, wykonanie na obszarze 4550 m prac melioracyjnych. Do innych nie mniej ważnych zobowiązań zaliczyć należy przedterminowe wykonanie siewów wiosennych i podwyższenie planów z ha. (ke)

Maria Janiszewska przew. Kola Gospodyń i członek spółdzielni produkcyjnej w Kowalewku pow. Oborniki, przekroczyła zgodnie z zobowiązaniem 1-Majowym normy sadzenia ziemniaków. Zamiast 40 — zasadziła codziennie ziemniaki na 45 arach ziemi. Druga część jej zobowiązania dotyczy podwyższenia norm w przerywe buraka cukrowego. Ob. Janiszewska zobowiązała się przerywać dziennie 5,5 zamiast przewidzianych normą 5 arów. „Podwyższenie norm pracy — powiedziała — uważam za swój wkład w realizację planu 6-letniego i w dzieło utrwalenia pokoju”. (ik)

Robotnicy budowlani z Wolsztyna podjęli w ramach czynu 1-Majowego zobowiązanie wybudowania baru spółdzielni produkcyjnej. Przyjechali więc wczesnym rankiem do Borek pow. Wolsztyn i zabrali się solidnie do pracy. Przed zapadnięciem zmroku stanął obszerny, kompletnie wykończony barak. Znalazły w nim pomieszczenie biura spółdzielni i świetlica.

Czyn 1-Majowy robotników budowlanych jest przykładem zacieśniającej się współpracy miasta ze wsią. (dan)

Jednym z czynów 1-Majowych pracowników przemysłowo-rolnych zakładów farmaceutycznych w Klence pow. Jarocin jest przedterminowe uruchomienie olejarni ręcznika. Harmonogram prac przewidywał uruchomienie tej placówki gospodarczej w dniu 31 maja bieżącego roku. Jednak dzięki wysiłkom robotników olejarnia uruchomiono na dwa miesiące przed wyznaczonym terminem. Już na początku kwietnia przystąpiono do pierwszej fazy produkcji oleju rącznikowego. Największe zasługi przy pracach montażowych położył majster Jan Michalak, który swymi pomysłami racjonalizatorskimi unowocześnił aparaturę. Na wyróżnienie zasługują ponadto Leon Rowecki — me-

chanik, Michał Mazurek majster, Władysław Gendaszyk — spawacz, Ludwik Szymkowiak i Franciszek Kasprzyk. Uruchomienie olejarni ręcznika ma poważne znaczenie dla gospodarki krajowej, ponieważ olej rącznikowy, który służy do celów farmaceutycznych i technicznych (silniki wysoko obrotowe) był dotychczas produktem importowanym.

Wobec przedterminowego uruchomienia olejarni dzień 1 Maja będzie obchodzony w Klence pod znakiem radości i dumy ze spełnionego wobec narodu obowiązku.

Zycie kulturalne wsi koncentruje się głównie w świetlicach.

Otwarcie każdego nowego punktu świetlicowego stanowi więc doniosły moment dla mieszkańców spółdzielni produkcyjnych, czy też gromad. Z okazji Święta 1 Maja nastąpi w pow. gnieźnieńskim, otwarcie 3 dalszych świetlic. Dwie z nich powstaną w spółdzielniach produkcyjnych Łubowice i Marysin, trzecia zaś w Zdichowice.

Pracownicy MHD w Gnieźnie uruchomią w dniu 1 Maja własną świetlicę, którą sami wymalują i przyozdobią. Poza tym wszyscy sklepowi będą pracować we wtorki i piątki bm. bez przerwy obiadowej, a pracownicy sklepów spożywczych codziennie do godziny 20. (aw)

O przyczynach braku mieszkań w Chodzieży

Sto mieszkań zamkniętych

W okresie powojennym przeznaczono na terenie Chodzieży około 170 izb mieszkalnych na cele różnych instytucji. W tym samym czasie kilkaset mieszkańców wyjechało na Ziemię Zachodnią. Wzrost liczby mieszkańców w miejscu nowej pracy, ale dotychczasowych pomieszczeń w Chodzieży nie zlikwidowali. W związku z tym zablokowano w mieście sporą ilość mieszkań.

Jest to jedna z głównych przyczyn narastających trudności mieszkaniowych w Chodzieży. Stąd również trudności związane z zatrudnieniem nowych robotników w miejscowych zakładach pracy. Fabryki muszą codziennie rano i wieczorem przewozić w samochodach robotników zamieszkałych w innych miejscowościach, a tymczasem co najmniej setka mieszkań jest niezamieszkała, lecz zamknięta na klucz przez tych, którzy w zasadzie od dawna już w Chodzieży nie przebywają.

Wyremontowanie mieszkań w 38 budynkach niewiele zaspokoiło potrzeby miasta. Ciśnotę mieszkaniową zwiększa napływ nowych mieszkańców, przybywających z innych miejscowości, przystosowanie naturalny wzrost związków małżeńskich. Przypomnijmy tylko, że w okresie powojennym zanotowano w Chodzieży 1646 urodzin oraz 963 małżeństw. Wzrost zapotrzebowania na mieszkania w stosunku do roku ubiegłego jest trzykrotnie większy.

Aktualna ta sprawa omawiana była na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej, odbywającej się w Fabryce Porcelany. Powzięto na niej uchwałę, mocą której Prezydium MRN zwróciło się do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu o wydanie zarządzenia w sprawie likwidowania podwójnych mieszkań. Znaczne uzdrowienie sto-

sunków na odcinku kwaterynkowym może zdaniem mieszkańców spowodować wprowadzenie publicznej gospodarki mieszkaniowej. (Ko)

Krzepną spółdzielnię pracy

Rozwój spółdzielni pracy w woj. poznańskim nabiera coraz większego tempa. Nowe placówki rosną jak grzyby po deszczu i chociaż w początkowych okresach swej działalności borykają się z trudnościami — wysiłki członków osiągają coraz lepsze wyniki. Zaprowadzone już warsztaty rozrastają się, zdobywając coraz więcej zamówień i poszerzając krąg swych klientów.

W listopadzie roku ubiegłego zawiązała się w Grodzisku Spółdzielnia Pracy „Obuwie”. Zatrudnia ona obecnie 120 pracowników i posiada 8 punktów usługowych: w Grodzisku 3, w

Karygodne marnotrawstwo!

Burza szalejąca jeszcze w 1945 r. nad Miłosławiem i powiatem wrzesińskim wyrwała m. in. wiąz w parku należącym do Państwowych Gospodarstw Rolnych Bugaj, pow. Września.

Od tego czasu, drzewo to leży częściowo w wodzie i nikt się nim nie zainteresuje. Objętość jego wynosi około 6 metrów kubicznych a przeciętnie nadaje się ono doskonale na budowę lub nawet na parkiet.

Fakt, że drzewo tak długo leży i marnuje się dowodzi, że kierownictwo PGR Bugaj nie troszczy się o tak cenny materiał jakim jest drzewo.

W parku tym również leżą niewykorzystane pniaki, które gniją a można by je użyć na opał.

Czas więc wielki by zarząd PGR zainteresował się powyższą sprawą i wreszcie wykorzystał marnujący się materiał.

Ten piękny na pozór pałac znajdujący się w parku Bohaterów Stalingradu w Wolsztynie jest niestety wypalony i czeka na odbudowanie. Najwyższy czas, by sprawą tą zajęły się władze.



Są sklepy lecz towaru nie ma

bo GS w Poniecu nie posiada gotówki

Kierownictwo Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poniecu pow. Gołtyń skierowało w ub.r. wszystkie swoje wysiłki w kierunku powiększenia liczby sklepów spółdzielczych. Starania te okazały się skuteczne, bowiem dzisiaj Spółdzielnia posiada już 23 filie. Ten żywiołowy rozwój pociągnął za sobą duże inwestycje, które trzeba było włożyć w zakup potrzebnych urządzeń i spowodował brak kredytów, koniecznych do zaopatrzenia rynku w towary. W rezultacie ta-

kiej gospodarki wyloniła się bardzo poważna trudność, a mianowicie brak środków obrotowych. Złożyły się na to inne jeszcze powody. Kierownictwo GS-u udzielało swoim odbiorcom dużych kredytów, które nie były spłacane i uszczupliły poważnie środki obrotowe. Dzisiaj zdołano już część tego „martwego kapitału” ściągnąć, nie mniej jednak w rękach odbiorców pozostały duże sumy. Niespłacane kredyty były przyczyną, dla której Bank Rolny odrzucił zgodnie z dyscypliną finansową jeden i drugi wniosek GS-u o przyznanie sum pieniężnych, potrzebnych na realizację zaopatrzenia sklepów i zakładów wytwórczych.

W czasie zmiany waluty, spółdzielnia zbyt późno dokonała wymiany, co spowodowało straty na sumę 37.000 zł. Fakt ten również przyczynił się do zmniejszenia środków obrotowych. Konsekwencją takiej gospodarki GS-u w Poniecu jest brak pieniędzy na zakup koniecznych towarów, chociaż magazyny PZGS są przepelnione. Wniosek z tego taki, że produkcja zgodna była z zaplanowaniem masy towarowej, jednak z winy Gminnej Spółdzielni środki nie zostały dostosowane do potrzeb. (alf)

Obrońcy pokoju

otrzymali dyplomy

W Chodzieży wybrano ostatnio Miejski Komitet Obrońców Pokoju oraz powołano komisję opiekuńczą nad miastem i gminami powiatu. Na zebraniu wyborczym wręczono niektórym członkom komitetów dyplomy i odznaki pokoju. Otrzymali je: Jan Górzny, Ludwik Busse, Władysław Koperski, Stefan Idczak, Radion Gubrewicz, Edmund Matczyński i inni. (jku)

Z ziemi wielkopolskiej

Elektrotechnicy

założyli spółdzielnię

W Koninie zorganizowali elektrotechnicy pierwszą Spółdzielnię Pracy Elektrotechnicznej. Obejmuje ona swą działalnością powiaty: koniński, turecki i kołski. Nowo powstała placówka boryka się chwilowo z pewnymi trudnościami wskutek braku kredytów oraz wykwalifikowanych monterów, ale trudności te dadzą się niewątpliwie w najbliższej przyszłości pokonać. Spółdzielnia liczy 14 członków, a przewodniczący jej ob. Słomczyński. (Sz)

Kaliszanie

sadzą ziemniaki

Po zakończeniu siewów wiosennych chłopcy powiatu kaliskiego przystąpili do sadzenia ziemniaków jadalnych i przemysłowych, zakontraktowanych dla celów przemysłowych.

W sadzeniu ziemniaków wyróżnia się gmina Podgrodzie Kaliskie. Mało-średniorolni chłopcy we współzawodnictwie między gminami i gromadami postanowili przedterminowo zakończyć pracę wiosenną, SOM-y przystąpili już do remontu narzędzi i maszyn rolniczych, przeznaczonych do akcji żniwnej, jak kosiarze i młockarki czyszczące. (t)

Aktywiści

kulturalno-oświatowi

szkołą się

Od dnia 22 bm przy PRZZ w Kaliszu rozpoczyna się 32-godzinne seminarium metodyczne dla aktywistów kulturalno-oświatowych. Seminarium to przeskoli organizatorów KO ze wszystkich zakładów pracy. Organizacja szkolenia jest przewidziana w ten sposób, że każdy uczestnik seminarium będzie miał pokazane na przykładzie różne formy pracy KO, które będą później przez uczestników realizowane.

Wykłady prowadzić będą znani działacze związkowi Arciszewska, Stabno, Zegarek i naucz. Kaczmarek. (rs)



W Ostrowie

Mecz o mistrzostwo klasy powiatowej rozegrany zostanie między KS „Budowlani” a KS „Kolejarz” w dniu 22 bm. o godz. 16 na stadionie kolejowym w Ostrowie. O godzinie 11 wystąpi LZS „Krzepianka” i ZKS „Kolejarz II”.

Korzystając z Publicznej Biblioteki Miejskiej oraz czytelnicy czasopism, które mieszczą się w Domu Kultury przy ulicy Wolności nr 2 i są otwarte od godz. 8 rano do 20 wieczorem.

Kierownictwo Państwowej Szkoły Podstawowej dla pracujących w Ostrowie ul. Wolności 10, przyjmując zapisy uczniów od lat 16 do 30. Warunkiem przyjęcia jest przedstawienie zaświadczenia pracy. Kierownicy zakładów pracy zobowiązani są kierować do szkoły swych pracowników, którzy nie ukończyli 6 klas szkoły podstawowej.

KINA
Słońce — „Dr Kowarz operuje” — produkcja czeskiej.
Plast — „Wielka łuna” — produkcja radzieckiej.
Pogotowie Ratunkowe: Ostrow, ul. Kaliska 31, tel. 666.
Oddział Redakcji: Ostrow, ulica Wolności 20, tel. 422. (bdc)

Wymiatamy śmieci z Wolsztyna

Wiele pisaliśmy już o rowie ściekowym, przepływającym przez Wolsztyn. W listopadzie ub. r. przystąpiono wreszcie do jego gruntownego oczyszczenia. Podobno praca ta nie długo będzie zakończona. W bm. będzie także rozbudowana tama regulująca poziom wody jeziora wolsztyńskiego, która zapewni lepszy odpływ wody z rowu ściekowego.

Należałoby także oczyścić brzegi jeziora wolsztyńskiego ze starych, połamanych trzcin. Właściciele przylegających do jeziora i rzeki Dojczy ogrodów winni przede wszystkim zająć się ich uporządkowaniem.

Coraz estetyczniejszy wygląd przybiera park im. Bohaterów Stalingradu. Obszar parku jest jednak duży i wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. W pracach porządkowych winni wziąć udział wszyscy mieszkańcy miasta, a zwłaszcza mło-

dzież. Przykładem niech będą pracownicy kina „Tatry”, którzy zgłosili swoją pomoc.

Nie wszyscy mieszkańcy Wolsztyna pozuwają się do obowiązku zmiatania ulic. Od dawna już nie zmiatano wiodłocnie ul. Cmentarnej i Dąbrowskiego, skoro przedstawiają one tak odrażający widok.

Poza tym na ulicach Wolsztyna należy jak najszybciej umieścić druciane kosze do papierów.

Projektowane przeniesienie ustępów miejskich w inne, bardziej stosowne miejsce powinno być już zrealizowane.

Przystąpiono już do rozbiórki wypalonego domu przy ul. 5 Stycznia i likwiduje się stary dom przy ul. Cmentarnej. A co robi się z wypalonymi domami przy ul. Poniatowskiego, 5 Stycznia i Armii Czerwonej? (dan)

Na terenie Kalisza czynna jest spółdzielnia szewsko-cholewarska „Jedność”. Ostatnio zakończony został w niej pierwszy etap współzawodnictwa za okres pierwszego kwartału. Przewodnikami pracy zostali: Fr. Kamiński, który przy końcowej fazie wykańczania obuwia zdobył 140 proc. normy; A. Jaśkiewicz uzyskał 150 proc. normy przy szyciu pasów, Br. Wieteki 150,2 proc. przy nabijaniu obcasów, H. Baldak 130,3 proc. przy krojeniu miękkiej skóry, R. Szajdziński 130,2 proc. przy zeszywaniu cholewek, J. Grajert 130,5 proc. przy składaniu cholewek, J. Drobniak 120,9 proc. przy czyszczeniu, J. Noga 120 proc. przy szyciu podeszew, S. Chačuła 120 proc. przy ewiewowaniu oraz R. Aleksandrak i J. Budyński uzyskali 120 proc. normy.

Spółdzielnia zatrudnia obecnie 98 osób. W tej liczbie 14 cholewkarzy oraz większość szewców. Pracownicy posiadają dobrze zorganizowaną świetlicę i zwracają wielką uwagę na prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej. Dla uczczenia 1 Maja założyli chór męski a 10 proc. nadwyżek przekazał na zakup pianina dla świetlicy. (t)

W śmiech

LIBACJA

Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam!
Taki toasty usłyszał ob. Władysław Tomczyk, przechodząc o godz. 18 kolo biura Gm. Spółdzielni SCh w Rogoźnie. Zaciekawiony gwa-



rem i wznoszonymi toastami wchodzi do Spółdzielni i co widzi? W rekeracje księgowości biurka są elegancko nakryte obrusami a na nich stoją buteleczki z wódeczką, kiełbasa, bułeczek i butelki z Ilmoniądą. Wokół biurka porozkładano się około 30 osób.

Kto to jest i co to za święto? Okazuje się, że imieniny. Ponieważ w biurze Gm. Spółdzielni SCh w Rogoźnie są zatrudnione dwie

„Krysie” więc trzeba było urządzić libację. Cały personel, z rewidentem z Poznania na czele, z uroczystymi mimami i przy obficie zastawionych biurkach bawił się doskonale.

Ale czy tak można? Czy jest dozwolone aby w biurze robić knajpę? Takie pytanie zadał sobie mimowolny świadek i takie pytanie postawił rewidentowi z Poznania, który podniesionym głosem oświadczył — „ja zezwalam”. Ciekawe, co?

Trzeba wiedzieć, że w Rogoźnie są dwie gospody ludowe, posiadające po trzy pokoje, nie licząc prywatnych restauracji, więc miejsce na urządzenie libacji jest wiele. Dlaczego więc wybrano biuro?

Co na to powie kierownik Spółdzielni; co na to powie rewident, który nie tylko zezwolił, ale sam brał udział w zabawie.

Libacja zakończyła się dopiero o godz. 19.30 na interwencję władz powiatowych. Należałoby więc co rychlej pouczyć kierownika spółdzielni o czego służy biuro i co w nim powinno się robić. (Fr. K.)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelliańskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-68; dział depesz 78-64; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

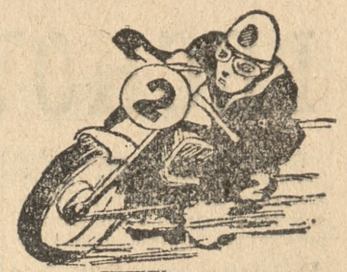
PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH” Poznań, ul. Kantaka nr 6/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złonocnej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA” Poznań, ul. Gen Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00 — 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

POGODA

Dziś: Chmurno, z większymi przejaśnieniami... Wczoraj: Temperatura powietrza godz. 7 +5.7 st. C...

Jerzy MIELOCH startuje w wyścigu o Puchar Pokoju



Ta wiadomość na pewno zelektryzuje licznych sympatyków naszego świetnego motocyklisty, popularnego Jurka...

Pokoju wpłynęły zgłoszenia od najwybitniejszych jeźdźców Śląska. Są to znani zawodnicy katowickiej Stali...

Z regulaminu wielkich wyścigów motocyklowych Jest rzeczą konieczną przed tak wielką imprezą...

60 sekund później wystartują mot. sport. do 350 ccm. Bieg VI poza konkurencją dla mot. kat. 4 o poj. cyl. 5 do 125 ccm...

motocyklizmu, sportu motorowego w ogóle. (now)

W wielu punktach

Poznanianie działa już przedprzedaż biletów na wielką imprezę Głosu Wielkopolskiego i ZKS Unii...

Przy tej okazji

redakcja nasza rozpisuje konkurs, nazwijmy go, biletowy

Każdy posiadacz biletu może wziąć udział w konkursie, który rozlosowany będzie wkrótce po wyścigach...

START:

Bieg Narodowy

META: odznaka SPO

Kobiety w Dolsku

nie zrozumiały jeszcze roli sportu

Ostatnio odbyły się wybory nowych władz klubowych w LZS - Dolsk. Nowy zarząd z miejsca energicznie zabrał się do pracy...

Turniej ZS Gwardia wyłonił półfinalistów

Wczoraj, w czasie spotkań ćwierćfinałowych dokonano uroczystego otwarcia ogólnopolskich indywidualnych mistrzostw bokserskich ZS Gwardia...

Z lekko-półśredniej: Kosicki (Kosz.) Komuda (W-wa), Sadowski (Wr), Guzowicz (ZG). Z półśredniej: Cisiowski (ZG), Majewicz (Pz), Krawczyk (Gd), Chodorowski (Kr)...

Z ostatniej chwili: Przed godziną otrzymaliśmy wiadomość, że do wielkiego wyścigu o Puchar

SKS „CONCORDIA“ przy Państw. Liceum w Kępnie pracuje

SKS „Concordia“ w Kępnie liczy 139 członków, z których 61 należą do ZMP. Koło posiada sekcje gier sportowych, lekko-atletyczną, piłki nożnej, tenisa stołowego...

W tygodniu poświęconym SFMD rozegrane zostały dwa mecze. Zreagowano dwie okolicznościowe gazetki sportowe.

Walki ćwierćfinałowe stały na niezłym poziomie. Na ogół zwyciężali faworyci. Niespodzianką były porażki Mokka z Woźniakiem...

Pracownicy poszukiwani

Kierownika działu administracyjnego, zaopatrzenia oraz maszynarza zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Pobleziskach pow. Poznań...

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

OPERA IM. ST. MONIUSZKI - niedziela godz. 19 „Halka“; poniedziałek i we wtorek - teatr nieczynny; środa - godz. 19 „Swantewit“; czwartek godz. 19 „Swantewit“; piątek godz. 19 „Straszny dwór“; sobota - godz. 19 „Swantewit“; niedziela godz. 19 „Halka“...

SLUCHAMY RADIŃ

Niedziela, 22 kwietnia 1951 r. PROGRAM II (Fala Poznań 249 m) 7.00 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Muzyka rozrywkowa; 8.55 (P-n) Program lokalny i aktualności; 9.00 Koncert organowy; 9.30 „Oblicze dnia“; 9.45 „Wieść tańca“; 10.20 Piosenka i muzyka; 11.15 „Pieśni polskie“...

WIĘKSZE WYGRANE 65 LOTERII

4 dzień ciągnięcia II klasy Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 18771 24941 80972 85002 98492 Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 71 22803 49808 61794 Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 22826 34907 53829 57245 60827 62726 72195 77578 78194 82296 89443 107950 Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 4185 5347 5429 8559 9101 14142 19037 20556 22645 37805 42001 46994 52088 52339 53699 54076 59049 61126 61980 61998 64388 66727 75927 78727 81194 83415 87036 87138 88059 88578 94924 95804 95860 100595

WÓZKI

Uwzględniając zapotrzebowanie licznych odbiorców na mój sprzęt transportowy, wyrobiany od 1927 r. pod marką „JANGOS“ zamierzam uruchomić w Warszawie warsztat konstrukcyjno - doświadczalny i remontowy...

„JANGOS“

zamierzam uruchomić w Warszawie warsztat konstrukcyjno - doświadczalny i remontowy, z dotychczasowym programem, rozszerzonym o specjalne modele. Proszę o podanie mi bez zwłoki aktualnego zapotrzebowania na wózki ciężarowe, wyłączone pod adresem: Juljusz Goslewski WARSZAWA Pańska 69/30

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka posady Uprawniony technik dentystyczny poszukuje pracy. - Oferty Głos Wlkp. dia 5299g Sprzedaż Płaszcz damski i kostiumy oraz modne marynarki męskie poleca firma „Kontekcja“... Kunna Czaska sportkę kupię... Samodział w dobrym stanie kupię... Samochód D. K. W. 700, możliwość metalowej kabinowej, kupię... Aminopterlin - tabletki, spiesznie kupię...

Wolne posady

Pomoc domowa z całym utrzymaniem. Dobre warunki. Poznań, Daszyńskiego 65, m. 6. 5428g Malarka na tkaniny potrzebna zaraz, Oferty Głos Wielkopolski dia 5427g Robotnik potrzebny do ogrodu. Blaszczak, Poznań-Zęgrze, Milczańska 16. 5426g Robotnik do prac zdurskich potrzebny. Poznań, Fredry 3. 5395g Technik lub laborant dentystyczny do miasta powiatowego blisko Poznania potrzebny. Oferty Głos Wlkp. dia 5396g

Czesław Kowalski

zmarł dnia 19 kwietnia 1951 r. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W Zmarłym straciłmymy plnogo prawnika i dobrego kolegę. DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Międzynarodowych Targów Poznańskich K730

Zamiana Zamienię zaraz 3 pokoje z kuchnią, centrum Szczecina, na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu, Oferty Kurier Szczeciński nr „8415“. K704 Różne Kam samodzielny powierzonej wejny. Poznań, Pułaskiego 16. parter. 5392g Koszule męskie, piżamy, szycie Ceglowski, Kasprzaka 48, telefon 69-53. 5381g

Dnia 20 kwietnia 1951 r., zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i troskliwa córka, siostra, szwagierka i ciocia śp. Zofia Rosa Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godzinie 16.00 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. W ciekłym smutku pogrążeni matka, brat i bratowa Poznań, Wielkie Garbary 2 m. 20. 5419g

Dnia 21 kwietnia 1951 r. zmarł nagle namaszczony Ołejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i nasz najukochańszy dziadek śp. Kazimierz Nowicki oficer rezerwy i były więzień obozu koncentracyjnego przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 24 kwietnia 1951, o godzinie 10,30 na cmentarzu w Dębcu przy ul. Błuszczewej. W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i wnuczki. Poznań, Swierczewskiego 31.

Jan Śmigielski

Dnia 20 kwietnia 1951 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, pradiadek i wujek śp. Jan Śmigielski kupiec przeżywszy lat 78. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 23 bm. w kościele św. Rocha o godz. 7.00, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia z kaplicy cmentarza na Górczynie o godzinie 10,30. W głębokim smutku pogrążona rodzina. Poznań, Gdynia, Katowice. 5429g

PECHOWY AUTOGRAM

Do niezbędnych „rekvizytów” kulturalnego mieszkania amerykańskiego należy zbiór porożwieszanych fotografii z autogramami popularnych gwiazd filmowych.

Właśnie trzynastego i to w piątek otrzymałem w przesyłce pocztowej fotografię pewnej nieznannej mi damy, do tego jeszcze z dedykacją — „Należy tylko do Ciebie — Betty Grable”.

— Co to ma znaczyć? — zapytała mnie żona.

— Nic nie rozumiem! Nie znam zupełnie tej damy — odpowiedziałem prosto.

— Chcesz mi więc wmówić, że „ona” przysłała Tobie tę fotografię tak sobie, bez powodu? Nawiasem mówiąc „owa” dama jest mi nawet znana. Występuje jako tancerka w jednym z ostatnich filmów.

— Dobrze. Pojadę więc do studio i postaram się ustalić, z jakiego to właśnie tytułu, wysłała do mnie fotografię — odpowiedziałem spokojnie mej żonie.

Wybrałem się więc do „fa-

bryki snów” do Hollywood. Po wielu wędrówkach skierowano mnie na koniec do szefa reklamowego.

— Co oznacza ta nadesłana fotografia? — zapytałem go.

— Dlaczego przysłał ci ją właśnie na mój adres? Jestem porządnym człowiekiem, wiernym mężem, wzorowym ojcem



... nie życzę sobie, aby jakaś tam Betty Grable deklarowała publicznie, że „należy tylko do mnie”. Niezależnie od tego, że

owej damy wcale nie znam. — Nawet z filmu!

— Ależ przecież to jest Webster! — oświadczył mi uśmiechnięty szef reklamy, oglądając wręczoną mu fotografię.

— Jakto Webster? — zapytałem.

— Tak! Webster — nasz spec od autogramów! Może mi Pan wierzyć, jest on mistrzem w swoje sztuce. W całym Hollywood. Zresztą każde studio ma swego specja od autogramów. Webster jest prawdziwym mistrzem. Jego podpisy są nawet lepsze od oryginałów. W tej chwili trzyma rekord produkcji. Z chwilą wypuszczenia nowego filmu, studio wysyła tysiące fotografii swoich gwiazd — bohaterów! Naturalnie z podpisami Webstera. Reklama pierwszorzędna. Adresy wyszukujemy sobie w książce telefonicznej. Wyobraź Pan sobie — ciągnął dalej niezdetonowany moja postawą szef reklamowy — ci co otrzymują nasze wysłane fotografie, są wszyscy bez wyjątku zadowoleni. Webster produkuje rocznie, sam — 250 tysięcy autogramów. To jest właściwy człowiek na właściwym miejscu. Przedtem był fałszerzem banknotów, swoje 15 lat odsiedział! W ogóle równy facet!!!

— Ale, co mnie to wszystko obchodzi! — przerwałem mu ostro. — Nie pragnę żadnej fotografii. A co do autogramów, to nie przywiązuję do nich żadnej wagi. Tym więcej, że wprowadziło to pewien rozdzwięk w moje spokojne dotychczas życie rodzinne.

— To jeszcze nie tragedia — przerwał mi niesfrasobliwie rzutki szef reklamowy.

— Pańska żona musi ten film zobaczyć. Będzie na pewno przejęta widokiem damy, która jej mężowi przysłała swoją podobiznę! A o to właśnie nam chodzi.



Co miałem robić? Położyłem spokojnie fotografię z podpisem Webstera na stół i w tonie stanowczym oświadczyłem, aby mi w przyszłości nie przysyłano żadnych fotografii z dedykacjami!

— Pan jednak jest lekkomyślny, mój Panie — wycedził przez zęby szef od reklamy. — Przecież za trzy autogramy Betty Grable może Pan otrzymać od amatorów — kolekcjonerów, autogram profesora Einsteina!

— A czy prawdziwy? — zapytałem.

— Naturalnie! — zapewnił mnie rozpedzony reklamowiec. Z prawdziwym i oryginalnym podpisem... Webster!?

opracował Jot

CHWASTY

Tradycyjny mit, jakoby pies był najinteligentniejszym ze zwierząt, mocno został zachwiany. Doświadczenie wykazało bowiem, że istnieje pewien gatunek gryzoni, celowo zmierzających do pogłębienia swego intelektu. Mowa tu o zwykłych szarych szczurach, które, jak doniosła prasa, zainstalowały się na dobre w lokalu Wydziału Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zarach w woj. zielonogórskim.

Robotnicy szczytniarni w Nowej Soli mają do dyspozycji jeden ręcznik na 10 osób. Ręcznik ten pierze się co dwa miesiące. Istniejąca w fabryce tańnia jest od dłuższego czasu nieczynna... Można więc powiedzieć, że referat higieny przy zakładzie dba o czystość: od wszystkiego umywa ręce. Nam się jednak wydaje, że to za mało. Odpowiedzialnemu za taki stan rzeczy przydałaby się porządna łaźnia.

Z zapisków kobiety rozsądnej MAGAZYN OSOBLIWOŚCI

To nic innego tylko Twoja torebka. Przekonałam się wtedy, kiedy zapytałam Cię o adres Anny.

Nie pamiętałaś dokładnie, chciałaś więc sprawdzić na kartce, którą powinna była znajdować się w torebce. Rozpoczęłaś poszukiwania, a mnie włosy jeżem stawały na głowie, bo oto najpierw wyciągnęłaś z dna Twojej niewielkiej zresztą torby patentowy zamek, który kupiłaś trzy tygodnie temu, potem zobaczyłam rurki do kręcenia włosów, co mnie serdecznie zdziwiło, bo jeszcze miesiąc nie minął jak zrobiłaś sobie trwałą ondulację. Twierdziłaś, że nosisz je w razie po-



trzeby. Próbek materiałów było ze sześć. Przybory do manicure stanowiły komplet sześcioczęściowy. Szpilek nici naliczyłam pięć, (także w razie potrzeby). Pęk agrulek miał swoją wymowę. Dlaczego obciążałaś torebkę aż trzema blaszanymi pudełkami po niemieckich papierosach? Zupełnie nie mogłam zrozumieć przydatności czterech flakoników, pustych w dodatku.

Stare karty tramwajowe, plik narzeczęskich listów Adama, który od dwunastu lat jest Twoim mężem. Dwa grzebienie duże, jeden mały, pończocha z wydartą piętą, słoik kremu, dwa notesy, pęk kluczy, pogryzione ołówki różnego koloru i wielkości, zielone sznurowadła, stos zniszczonych fotografii, z którymi walczyły o prawa większej użyteczności wymięte pieniądze.

Oto zawartość Twojej torebki tak ładnej rok temu. Nie dziwię się, że upodobniła się do starego worka, jak i temu, że nie dostałam od Ciebie adresu Anny.

MAGDA

Tragedia

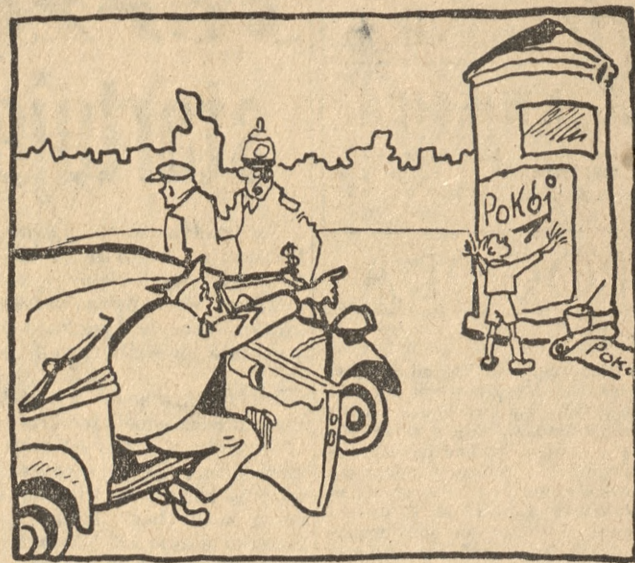
W Cannes malarz Van Dongen obserwuje grupę dziewcząt przebywających na wczasach. „Dziwnym jest — rzecze — że współczesne dziewczęta połowę swego czasu spędzają na wzajemnym użalaniu się, że nie mają nic do włożenia na siebie, a drugą połowę tracą na przymierzaniu sukien.” (j. a.)

Bernard Shaw przyjmował pewnego razu przyjaciela swego wraz z czternastoletnim synem. Kiedy goście zegnali się już, stary pisarz podał rękę chłopcu, mówiąc mu:

„Za dwadzieścia lat będziesz mógł powiedzieć z dumą, że ścisłałeś rękę Bernardowi Shaw...” i dodał: „I każdy cię zapyta, co to za czort był ten Bernad Shaw.” (j. a.)

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kościanie skrytykowane komisje MRN za niezainteresowanie się problemami miasta. W związku z tym mieszkańcy powiadają, że wobec wielu bolączek miasta radni miejscy są zupełnie bezradni.

Gospoda Targowa w Trzemesznie rzadko przestrzega zasad higieny i porządku. Świadczy o tym brud na ścianach, papierki i niedopałki na podłodze. Kiedy zapytałśmy, czy zaopatrzenie Gospody jest dostateczne, ktoś z personelu odpowiedział: — O tak. U nas wszędzie jest w brud. MKK



— Aresztować tego smarkocza!
— Nie mogę, bo muszę wpięrow odprowadzić zbrodniarza.
— Tego puść wolno, tamten jest niebezpieczniejszy!

Traszkę

NA BIUROKRATĘ

Antypatyczny flegmatyczny grzybie, sprawy załatwiasz w „urzędowym” trybie — lecz gdzie przyczyna, że tak się zacina i strasznie zgrzyta tych „trybów” maszyna? Ach, znamy powód zgrzytów. „dobrodzieju”: Czy brak oliwy? Nie! Raczej — oleju!..

WITOLD DEGLER

O BRUDNEJ WOJNIE W VIETNAMIE

Nowe zwycięstwo w Vietnamie! Jasne! Jeśli jest brudna wojna — musj być wielkie PRANIE!

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

ROZBIJACZE

Klika podżegaczy, dobrze nam znomych pragnie ruch pokoju rozbić... na atomy.

ANDRZEJ TYSKI

AFERZYSTA

(Adenauer i kilku członków rządu w Bonn zamieszanych jest w wielką aferę oszukawczą)

Oczywiście rzecz nieczysta: pieniądze przepadły całe! Karę oberwał aferzysta — pieniądze wspólnik Adenauer.

NA AURIOLA

(Auriol zapewnił Trumanowi o gotowości do uczestniczenia w realizacji planów wojennych imperialistów amerykańskich)

Twa zamorska wizyta przybrała taki ton: zostałeś rekwyzitem, jak marionetki z Bonn! STANISŁAW KAMIŃSKI

PANIKARZOM

Skarżycie się, że nie ma tego, owego w Pedecie. Poszukajcie w ZAPASACH — znajdziecie. JANUSZ KSIĘSKI

DECYDUJĄCE

(W Bawarii 90 proc. studentów na pytanie: „Czy chcesz być znowu żołnierzem?” — odpowiedziało: Nie!)

W powstaniu wehrmachtu mało kto już wierzy bo choć są wodzowie: ale brak żołnierzy. JÓZEF RATAJCZAK



Klient prosi w sklepie o butelkę wina. — Jakie: białe, czy czerwone? — zapytuje sprzedawca. — Wszystko jedno. To na prezent dla mego przyjaciela, a on i tak jest niewidomy — odpowiada klient. (j. a.)

RUMUŃSKA SATYRA POLITYCZNA



WIATRAK Rys. Leru



IIARFA Rys. Doru

Aktualna problematyka polityczna, zwłaszcza zagadnienie walki o pokój światowy, jest tematem twórczości rumuńskich grafików — karykaturzystów, których prace oglądamy w salonie Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Poznaniu. W lapidarnej, realistycznej formie, zrozumiałej dla każdego, przedstawione zostały aktualne problemy i wydarzenia na arenie międzynarodowej. Wystawione rysunki oznaczają się staranną formą zewnętrzną, głęboką treścią wychowawczą, społeczną i dużym ładunkiem celnie wymierzonych satyry. Wystawa rumuńskiej karykatury politycznej, z której kilka prac reprodukowujemy, stanowi dobry przykład rozwiązywania zagadnień realizmu socjalistycznego w zakresie grafiki propagandowej. (m)



HISTERIA Rys. Cik Damadian



RZĄD W BONN Rys. Cobar



KRYZYS Rys. Rik



GŁOS AMERYKI Rys. Cobar